



KURIER Wileński

PIĄTEK, 27 WRZEŚNIA 1991 R.
Nr 189 (11675)

W PARLAMENTCIE REPUBLIKI

Dyskusja polityczna

Zgodnie z przewidzianym programem obrad czwartej sesji Rady Najwyższej 25 września w sali posiedzeń plenarnych odbyła się dyskusja polityczna. Także zebranie deputowanych jest nowością w parlamencie. Na sesji przewidziane są dyskusje na temat polityki zagranicznej Republiki Litewskiej, jak też perspektywy gospodarczych oraz konstytucyjnej reform systemu prawnego.

Na pierwszym z tego typu zebraniach deputowanych referat o polityce zagranicznej Litwy wygłosił minister spraw zagranicznych A. Saudargas. Na sesji przewidziane są dyskusje na temat polityki zagranicznej Republiki Litewskiej, jak też perspektywy gospodarczych oraz konstytucyjnej reform systemu prawnego.

Następnie myślimi podzielił się przewodniczący Rady Najwyższej W. Landsbergis. Po określeniu podstawowych zadań polityki zagranicznej Litwy zaznaczył, iż przede wszystkim Litwa powinna się przyłączyć do takich międzynarodowych organizacji, jak Unia Międzyparlamentarna i UNESCO.

Mówiąc o stosunkach międzynarodowych, a konkretnie — ze Wschodem, przewodniczący podkreślił, że Litwa przestrzega zasady dwustronnych stosunków ze Związkiem Sowieckim tak, by

nie trafić ewentualnie do zbiorowych umów czy zespołowych związków, pragnących utrzymać dawny status. Dlatego też, powiedział mówca, stosunki zamierzamy utrzymywać z poszczególnymi republikami bądź ze Związkiem jako całością.

W Landsbergis w kwestii zaś stosunków z Polską odnotował, że do dobrych stosunków wzajemnych obu państw wtrącił sztuczny problem, który zwołenieliśmy w Związku Sowieckim skojarzył z problemem polskim w Litwie Wschodniej. Po nieudanej próbie odizolowania Litwy Wschodniej od Litwy usiłują teraz ścisnąć, sugerują, iż władze przystąpiły do ataku przeciwko mniejszościom narodowym. Mówca przypomniał też o niewłaściwej interpretacji tej sprawy w prasie polskiej, jak też o tym, że pewne siły sąsiedniego kraju usiłują powstrzymać nasze dalsze stosunki. Dlatego też, powiedział na zakończenie W. Landsbergis, tę brudną grę należy dogłębnie wyjaśnić lub odnieść, przede wszystkim mieszkańcom Litwy Wschodniej.

(ELTA)

Współpracować dla dobra ludzi

26 września w Kopenhadzie odbyła się narada prezydium Rady Północnej oraz Rady Bałtyckiej. Wezwał w nim udział przewodniczący Rad Najwyższych Litwy, Łotwy i Estonii.

Testy to swego rodzaju jednodniowa konferencja, mająca na celu nakreślenie nowych kierunków współpracy państw bałtyckich i północnych w dziedzinach politycznej, gospodarczej, kulturalnej, ekologicznej — przed udaniem się do Danii powiedział korespondentowi ELTA przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis. — Sadzę, że wyznaczmy daty konkretnych spotkań i porozumień dla specjalistów różnych dziedzin, uzgodnimy zasady

dy współpracy Rad Bałtyckiej i Północnej.

Z krajami Północy łączy nas naturalna bliskość kulturowa, geograficzna i polityczna. To samo Morze Bałtyckie, które niegdyś dzieliło dziś nas łączy. Musimy uratować je i współpracować dla dobra ludzi naszych krajów — powiedział W. Landsbergis.

25 września do Kopenhagi przybył przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis. Uczestniczył on w odbywającym się tu spotkaniu Prezydium Rady Północnej z delegacjami parlamentów państw bałtyckich.

(ELTA)

SZWARNADZE, JAKOWLEW, SOBZAK — KIEROWNIKAMI DELEGACJI DS. ROKOWAN

Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow zatwierdził kierowników delegacji państwowych Związku Radzieckiego do przeprowadzenia negocjacji z Republiką Litewską, Republiką Estońską i Republiką Łotewską. Jak wiadomo, w toku tych rozmów ma być rozstrzygnięty wachlarz zagadnień dotyczących uznania niepodległości państw bałtyckich.

Kierownikiem delegacji ds. rokowań z Republiką Litewską zatwierdzony został były minister

spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szwarzadze, z Republiką Estońską — mer Sankt - Petersburga Anatolij Sobzak, z Republiką Łotewską — znany działacz polityczny Aleksander Jakowlew. Wszyscy oni są członkami Politycznej Rady Konsultacyjnej przy prezydencie ZSRR. Zlecono im w ciągu tygodnia przedstawić propozycje co do składu delegacji, trybu i treści negocjacji.

(ELTA)

UROCZYSTOŚCI W KOSCIELE SW. RAFAŁA

W niedzielę, w dniu św. Archanioła Rafała przypada 200 rocznica założenia jednej z najważniejszych parafii wileńskich — św. Rafała. O godz. 9 odbędzie się Msza św. Planuje się, że będzie celebrowana przez księdza pielgrzymów z Polski o godz. 13 — Suma, zakończenie 40-go

dzinnej adoracji Przenajświętszego Sakramentu — podziękowanie Bogu za jubileusz parafii — domu wszystkich wiernych, zamieszkujących dzielnicę Śniapski, ul. Witkomiarska, Żirminu, kwartęły śródmieścia w pobliżu O. pery i in.

Inf. w.

Ziemia ojców — naszą ziemią

Samodzielnie gospodarzyć? Czy brać kompensatę?

W zawrotnym tempie płynie czas. Szczególnie odczuwają to teraz mieszkańcy wsi, całe dnie spędzający w polu przy sprężeniu plonów. Wszak jesień ponagla. Mimo to trzeba znaleźć czas i nie odkładać udać się do gminy, na której terenie znajduje się biała posiadłość ziemską, innej nieruchomości i złożyć podanie o ich odzyskanie w naturze lub otrzymanie kompensaty. Bo ani się obejrzymy, jak nadejdzie 31 grudnia — ostateczny termin składania podań o zwrot ziemi i innej własności nieruchomości.

A przecież samego podania nie wystarcza. By odzyskać białą majątność trzeba udokumentować, że mamy na to prawo. A to również zabierze sporo czasu.

Bez wątpienia wielu byłych właścicieli ziemi lub ich dzieci mających prawo do jej odzyskania i dotychczas pracujących w mieście lub w gospodarstwach ze spółowych przerzą sama myśl o samodzielnym gospodarowaniu. Ale nie zapominajmy przecież, że termin gospodarowania można w poszczególnych przypadkach odroczyć do pięciu lat. Co prawda, wówczas ojcowizna może już być zajęta i stanie się własnością innych osób, wam natomiast przydzielony jest areal odpowiedniej wielkości w innym miejscu. A zresztą, czy biał-

CHCESZ ODZYSKAĆ BYłą POSIADŁOŚĆ I NIE WIEŚZ, CO MASZ ROBIĆ? ZADZWON, PROSZĘ, W PRZYSZŁY WTOREK, 1 PAZDZIERNIKA BR. OD GODZ. 10 DO 13 POD NR TELEFONU 73-04-07.

CHCESZ ODZYSKAĆ BYłą POSIADŁOŚĆ I NIE WIEŚZ, CO MASZ ROBIĆ? ZADZWON, PROSZĘ, W PRZYSZŁY WTOREK, 1 PAZDZIERNIKA BR. OD GODZ. 10 DO 13 POD NR TELEFONU 73-04-07.

cy tej z każdym dniem ubywa i bezrobotnych staje się coraz więcej. Być może, nie trzeba czekać aż trafimy w ich poczet jeżeli pozostała jeszcze choć odrobina tęsknoty do ziemi, chęci oraz umiejętności pracować na niej, a tym bardziej możliwości powrotu w ojcowiznę progi, warto zdecydować się na taki krok. Myśl ta nurtuje z coraz większą siłą, gdy ogląda się ziejące prawie pustką wystawy oraz ceny zarówno towarów przemysłowych jak też artykułów spożywczych. Warto nad tym głęboko się zastanowić.

Drodzy Czytelnicy! Aby szerzej zapoznać Was z rozporządzeniami władzowymi na sel, czyli z prywatyzacją oraz reprivatyzacją, odpowiedzieć na nurtujące Was pytania z tych dziedzin, a być może również udzielić porad, postanowiliśmy uruchomić „gorący” telefon pod nr 73-04-07. W przyszły wtorek, to jest 1 października od godz. 10.00 do 13.00. Można też zgłaszać się osobście pod adresem: Wilno, ul. Rinkines 50, gmach byłego Komitetu Wykonawczego rejonu wileńskiego, mieszczącej się obok Rynku Kalwaryjskiego III piętro, pokój nr 303. Na Wasze pytania dotyczące warunków zwrotu byłej posiadłości lub uzyskania kompensaty za nią uprzejmie zgodziliśmy się odpowiadać przewodniczący komisji prywatyzacji rejonu wileńskiego, kandydat nauk ekonomicznych Stanisław Majewski oraz członek tej komisji, prawnik Zbigniew Stwoł, Czekamy na Was, i Wasze telefony.

Danuta DANOWSKA

Z sal wystawowych

Nawet samo skojarzenie słów „Efektywne budownictwo” w wielu wzbudzi westchnienie, gdyż tempo naszego budownictwa (szczególnie ostatnio), jest iscie żółwie. Wiele ku temu przyczyn, a jedną z nich i niebagatelną, jest brak odpowiedniej techniki.

Co dopiero mówić o westchnieniu, gdy się obejrzy pokaz pod tym tytułem czynny 4 dni w stołecznym Pałacu Wystaw (al. Łaiswas 5). Poszczególne przedsiębiorstwa, firmy zarówno naszej republiki, jak też sąsiednich oraz Polski i Niemiec przed-

stawiły najróżnorodniejsze oferty w tej dziedzinie. Zatrzymamy się przy polskim stoisku.

— Właściwie nie jest to czysto polskie stoisko — mówi dyrektor Marek Roder, gdyż urządziliśmy go we Wrocławiu, to znaczy nasza Fabryka Maszyn Budowlanych „Fadroma” we Wrocławiu, która reprezentuje, Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Bumar” w Warszawie oraz firma „Litewska melioracja”, z którą nawiązaliśmy kontakty w maju bieżącego roku. Właśnie wtedy nakreśliłmy poszczególne etapy współpracy. I

pierwszym jest uczestnictwo w obecnej ekspozycji.

Prezentujemy dwie ładowarki L-201 oraz L-220, które są bardzo uniwersalne i mogą być zastosowane zarówno w budownictwie, rolnictwie, leśnictwie jak też w prywatnej gospodarce, która u was stawia pierwsze kroki. Wiemy dobrze, że na Litwie technika ładowarkowa nie jest znana i dlatego naszym naszym zadaniem było zainteresowanie. Czy właśnie obecnie dojdzie do transakcji — trudno powiedzieć, gdyż istnieje problem rozliczenia czyli waluty. Dobrze byłoby dojąć do porozumienia stworzenia wspólnej firmy na zasadzie barteru. Litwa powinna maszynę wyprodukowaną przez „Fadromę” przedstawić nie trzeba. Szeroko znane w naszej republice — koparki, dźwigi, mała mechanizacja przy pracach wykonawczych — słowem wszystko, co związane jest z budownictwem.

W ramach trwającej prezentacji zostało zorganizowane seminarium, którego tematem było zastosowanie ładowarek firmy „Fadroma” na budowę w lesnictwie, gospodarstwach prywatnych.

Helena GLADKOWSKA

NA ZDJĘCIU: dziś rozmowy jeszcze się toczą w salach Pałacu Wystaw. Obcy pomyślnie polskich firm „Bumar” i „Fadroma”, których przedstawicieli widzimy na zdjęciu.

Fot. W. Charin



Pierwsze spotkanie — w Landwarowie

Prenumerata — 92

Dopiero rozpoczął się okres prenumeraty gazet i czasopism, w tym oczywiście „Kuriera Wileńskiego”, a już nasi starzy przyjaciele z Landwarowa zaprosili nas na spotkanie z Czytelnikami. Bardzo cenimy sobie wywiad znaną z nami, dziennikarzami, a ludźmi, którzy od lat nas czytają i uważają naszą gazetę za niedozwolonego przyjaciela w swoim domu.

Przyjaciel — przyjacielem, a krytyk — krytyka.
— To bardzo dobrze, że „K.W.” jest dziś dziennikiem społeczno-politycznym i wiemy co to znaczy „gazeta państwowa”. Jednak może naszedł czas, aby polska gazeta również starała się o usamodzielnienie, o niezależność, coś na wzór „Respubliki”. Może wtedy jeszcze bardziej dobitnie mogłaby dać odpowiedź tym, którzy uciążliwie Polaków z komunistami, tym, którzy uważają, że Polacy mogą mieć na Litwie tylko prywatny uniwersytet” (z wystąpienia p. Tadeusza Gryszkiewicza). „Rozumie się, że zachowanie stanowiska „i willy sity i owca cała” jest trudne...” Przy okazji zahaczono o problemy na pierwszy rzut oka landwarowskie, a przecież odzwierciedlające nasze życie.

Otóż nauczyciele i rodzice szkoły od lat istniejącej jako rosyjsko-polska, postanowili się rozdzielić. Teraz tak się robi, nawet jeśli chwilowo to ma innego pochodzenia niezbednego do podziatu — po prostu w jednym gmachu istnieją dwie szkoły. „Po prostu wydział oświaty o przyślanie na zebranie swego przedstawiciela i nie wiemy, czy ten przedstawiciel spał na zebraniu,

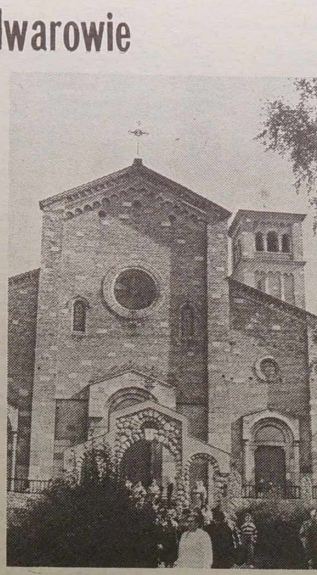
czy specjalnie to zrobił, ale swemu kierownikowi powiedział, że problemu podziatu szkoły w Landwarowie nie istnieje”.

A tymczasem istnieje i to jeszcze jak! Również w takim aspekcie: „Owszem, można odgródzić klasy polskie od rosyjskich ścian — mówił p. Jerzy Mojsiewicz — ale kto pomyśli o tych prawie 70 procentach dzieci z polskich rodzin, uczących się w klasach rosyjskich? Przecież nadal się wynaradawiają...”

„Kiedys rodzice mówili: czyj chleb jemy — do tej szkoły dzieci pojdą — mówi p. Helena Kuzmowa. — Uważam, że chleb musimy jeść własny. I Polaków stać na to”.

Alé najwięcej bodaj emocje wywołały rozmowy rodaków na temat najbardziej dziś nurtujący wszystkich: jaki ma być nasz stosunek do obywatelstwa litewskiego? Dlaczego mamy składać deklarację, żeby je przyjąć? Dlaczego nie mogąc być spadkobiercą swojej ziemi, jeśli nie mam obywatelstwa? Co z tą ziemią, niegdyś własną, gdzie teraz wybudowano domy? Lawina pytań, emocji, nieraz jakże mijających się z realiami naszego życia. A obywatelstwo, jeśli nie litewskie — to jakie? Zwiarku Radzieckiego, którego nie ma? Rosyjskie — to już chyba przeżywanie występku.

Następuje spontaniczna dyskusja. I co, zostaniemy ludźmi bez obywatelstwa? Niby dlaczego? Bez prawa na ziemię, na inną własność, bez prawa wybierania i być wybranym. W tym uniesieniu narodowym możemy nie znaleźć swego miejsca w normalnym życiu. Możemy nadal stu-



żyć bardziej przedsiębiorczym realitą, a tacy jak wiadomo są ponadnarodowi.
Zebrani mają własne argumenty, nieoparte na losy, własne sytuacje, które jakże często rozspłacał mój fachowiec — prawnik. Wniosek jest jeden — luźnie się zatrzaślij i im trzeba pomóc. I przede wszystkim pomóc w wyzbyciu się uczucia bezadziejności i chaosu w głowie.

„W Landwarowie mieszka ponad 4 tys. Polaków, dużo rodzin na wsi, polskich. I chociaż w zorganizowanych imprezach białą udział, ale inicjatywy ze strony



Polaków brak — powiedziała p. Stefania Kuzmowa, zast. prezesa miejscowego oddziału ZPL i inicjatora niniejszego spotkania. Oto przykład — jestem człon-

kim pani Kolendowa, która również w ciągu całego lata skrupulatnie prowadziła tu wypoczynkowe książki. Ogromne podziękowanie należy się też p. Alinie Podolskiej, a propos laureate ubiegłorocznego konkursu „Przyjaciel „Kuriera Wileńskiego”. I w tym roku p. Alicja zadeklarowała pomoc w rozposzczeniu naszego dziennika, chociaż wie, że będą problemy, bo to i cena wyższa i opłata dodatkowa za usługi dostawcze. A propos, już teraz trzeba bić na alarm w tym sensie. Według zasady prenumerata niekoniecznie musi płacić za dostarczenie gazet (jak wiadomo, w miesiące 13 rb. rocznie, na wsi — 26 rb.). Może sam przychodzić na pocztę i odbierać swoją prasę. Ale na samej pocztę jeszcze mechanizm tej zostawiania jest absolutnie nie wypracowany i jakże często, aby usunąć problem, pocztowcy mówią, że bez dodatkowej opłaty nie można zaprenumerować gazety. Nieprawda!

Dla wielu zebranych niedzielne popołudnie po nabożeństwie przeciągnięto się do godziny piętej. Dom kultury znajduje się obok niezwykle pięknego kościoła. Po dość burzliwej i poważnej rozmowie nastąpiły chwile zdumienia i głębokiego wzruszenia. Nasza rodzima śpiewaczka Marysia Krupowicz, tak precyzyjnie interpretująca ludowe pieśni ziemi naszej, dobrze znane, śpiewane nieraz przy głębszym biadosowaniu i niby wyświechtane poprzez swoją powściągliwość, odkryła w nich ich pierwotne piękno. Dziś możemy szczerze podziwiać muzykalność, wyczuć charakter i artystyczność naszej rodaczki. Swojskość tej sali była jej najlepszym wynagrodzeniem.

Do kolejnych spotkań z „Kurierzem” przyjaciele

KRYSTYNA ADAMOWICZ
NA ZDJĘCIACH: WPROSZĘ Z KOŚCIOŁA — NA SPOTKANIE; ŚPIEWKA MARIA KRUPOWICZ; NA SALI PODCZAS ROZMOWY.

Fot. W. Charin



OPINIA POSŁÓW SEJMU POLSKIEGO

WARSZAWA, 25 września (Kor. ELTA A. Degutis). Trzy polskie komisje sejmowe — spraw zagranicznych, łączności z Polonią zagraniczną, a także mniejszości narodowych i etnicznych na posiedzeniu powzięły wspólną uchwałę wyrażającą zaniepokojenie i żądanie na Litwie pogorszenia się sytuacji od wieków zamieszujących tam Polaków. Członkowie komisji postulowali utworzenie wspólnej Komisji litewsko - polskiej dla omówienia problemów Polaków Litwy i Litwinów Polski. Komisje z aplauzem powitały niepodległość Litwy, sąsiedniego narodu, „którego historia przez wiele lat związana była z Polską i dla którego żywi się tak wiele sympatii”. Skonstatowano że wznowione zostały stosunki dyplomatyczne obu krajów. Zdaniem posłów Sejmu, należy budować dobre stosunki sąsiedzkie, bronące też interesów praw człowieka i obu narodów zgod-

nie z normami międzynarodowymi, pakietami praw człowieka, dokumentami Wspólnoty Europejskiej, Kartą Paryską nowej Europy, konwencjami Rady Europejskiej.

Powzięta uchwała głosi, że „nie wolno być objętym wobec losu Polaków, którym grozi pozbawienie obywatelstwa oraz prawa do samorządu, rozwoju kulturalnego i intelektualnego”. Komisje wyraziły nadzieję, że „skutki ostatnich wydarzeń zostaną wyeliminowane”, a także przekonanie, że „zamieszkał na Litwie Polacy zachowując swą polskosc oraz tradycje kulturowe i językowe wyraża lojalność wobec państwa litewskiego, którego są obywatelami”. Uczestniczący w posiedzeniu wiceminister spraw zagranicznych Polski Jerzy Makarczyk poinformował, że druga runda negocjacji litewsko - polskich odbędzie się 3-4 października w Warszawie.

CO, KIEDY, GDZIE

WYSTAWY

• Niniejszy informator rozpoczynamy od pokazu czynnego w Wileńskiej Galerii Fotograficznej. Zapewne zainteresuje mieszkańców miasta, gdyż właśnie naszymu grodu w większości poświęcił swe prace young fotograf wileński Józef Czechowicz (1819-1888). Jego życie ściśle związane było z naszym miastem, dlatego też ekspozycja nosi nazwę „Widoki wileńskie” i odzwierciedla okres lat 1873-1883. Zdjęcia zostały wzięte z funduszy Biblioteki UW oraz Muzeum Historyczno - Etnograficznego Litwy.

• Przeniesmy się teraz do innej sali — Pałacu Wystaw Artystycznych. Obiekt tu jeszcze można eksponując — prac grupy „Angis”, gdzie zgłosiło udział 9 autorów.

• Jednocześnie znajdziemy tu wystawę grafiki Łajmy Grikszal-

te oraz wycinanki Wirginii Dmu-chauskienne.

• Wszystkich, których interesuje malarstwo, proponujemy obejrzeć prace Alagantasa Swebgryda mieszkającego w Berlinie i aktywnie pracującego również w dziedzinie akwarieli i rysunku.

• Przed kilkoma dniami otwarto tu został pokaz rzeźby Algirdasa Lankelisa i Arturasa Raiły. Tematyka ich prac — przyroda i walka o jej piękno.

• W Muzeum Sztuk Pięknych Litwy szeroko eksponowany jest dorobek malarski Władasa Edukewiczusa.

• Natomiast w Bibliotece im. M. Mażydasza otwarta została wystawa „Katastrofa”, poświęcona rocznicy zagłady Żydów na Litwie.

• Z litewskim przemysłem lat 1918-1940 można się zapoznać na podstawie eksponatów przedstawionych obecnie w Muzeum Państwa.

• Zaś w galerii „Warta” eksponowana jest twórczość znane-

go plastyka litewskiego Algirdasa Petrusisa.

KONCERTY

• W sobotę i niedzielę w Sali Barokowej występuje chór kameralny Litewskiej Akademii Muzycznej (kier. T. Szumskas).

• Natomiast w Pałacu Prancuzników w Sztuki w niedzielę koncert pt. „Pięc premier”. Utwory 5 kompozytorów litewskich — R. Mazulisa, R. Zubaitis, T. Ju. R. Mazulisa, G. Sodeki i Sz. Nakasa reprezentuje Zespół Muzyki Nowej.

• Poza tym w naszym miesiącu, jak już informowaliśmy, trwa międzynarodowy konkurs pianistów i organizatorów im. M. K. Czjurlionisa.

TEATR

• Dziś w Operze premiera — „Rejmonda”. W niedzielę dla dzieci — „Kopciuszek”. Wieczorem „A proba”.

• Dzisiaj w „Lele” może odebrać jutro „Tę prosiaczkę”, w niedzielę „Stowika”.

